KURJER WARSZAWSKI.

D. 6. Maja. — Rok 1845. Wtorek. № 118. Jutro, Śta Domicella.

W kościele XX. *Bernardynów* na Krakow:-Przedmie: w następuiący Czwartek obchodzoną będzie uroczystość Śgo STANISŁAWA Biskupa i Męczennika, z wystawieniem N. SAKRAMENTU, Kazaniami i Odpustem.

Jutro o godz: 10½ z rana w Kościele *Powązkowskim* odbędzie się żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Ludwika *Raszek*, a następnie poświęcenie nagrobku. Pozostała Żona zaprasza Krewnych, Przyiaciół i Znaiomych na to Nabożeństwo.

(Nadesłane). Dnia 30go z. m. będąc rano na Mszy Śtej w Kościele XX. *Trynitarzy* na *Solcu*, byłem świadkiem rozczulaiącego widoku. Człowiek przeszło lat 60 maiący, przyszedł z młodą Panienką; widziałem tych dwoie ludzi modlących się ze łzami, później daiących na Mszę Śtą, na intencją Dobroczyńcy. Kapłan odbieraiąc tę ofiarę, widząc ich łzy, spytał o przyczynę smutku; lecz iakże zdziwiłem się, kiedy odpowiedzieli, że to są łzy radości i wdzięczności. «Jestem ia (mówił) człowiek nieszczęśliwy, mam kilkoro dziatek; BÓG zesłał mi Anioła pocieszyciela w osobie Wgo K........., Urzędnika Magazynu; udzielił mi złp. 200, które w interesie prawnym za granicą, mogą mnie z toni ubóstwa podźwignąć.» Czyn tak szlachetny, pełen ludzkości chciałem zamilczyć, bo może obrażę Szanowny Męžu Twą skromność; lecz czyn Jego, iako wzór do naśladowania godny, miałem tylko na celu. — *Ostrowski.*

Biuro Warsz: Ober-Policmajstra. Maiąc sobie doniesionem przez Urząd Lekarski M. Warszawy, o odebraniu zażaleń na nieiakiego Franc: *Wysokińskiego*, ze wsi *Pogonowa*, Gub: Lubelskiej, czasowo w Warszawie przebywaiącego, i trudniącego się nieprawnie leczeniem chorych, podaie do publicznej wiadomości, że Komisja Rzą: Spraw Wew: i D., reskryptem swym z d. 12 Grud: 1843 r., co do tegoż Wysokińskiego zawiadomiła, iż biorąc z iednej strony na uwagę, że w Warszawie, gdzie tylu iest Doktorów z nauką i doświadczeniem, dozwolenie praktyki człowiekowi żadnych poięć o medycynie nie maiącemu, nietylko iest zbyteczne, ale przez wzgląd na liczną i różnorodną ludność miasta, szkodliwem być może; wiele bowiem osób złudzonych iego zapewnieniami, powierzaiąc się mu w słabościach wymagaiących śpiesznego użycia wszelkich środków sztuki lekarskiej, mogą być przywiedzione nietrafnością porad iego do takiego stanu, że późniejsza pomoc lekarska, stanie się iuż bezskuteczną; z drugiej strony, pragnąc zadość uczynić reklamacjom niektórych osób z okolicy zamieszkania Wysokińskiego, będących przekonania, iż środkami niewinnemi iest w stanie być pomocnym w różnych cierpieniach, na posiedzeniu z d. 17/29 Listop: 1843 r. postanowiła dozwolić Wysokińskiemu, podobnie iak w r. 1839, trudnić się leczeniem w miejscu stałego iego zamieszkania, we wsi Pogonowie Gub: Lubels:, i to tylko środkami w poradach domowych używanemi, to iest niewinnemi ziołami kraiowemi i t. p., zakazuiąc użycia iakichkolwiek lekarstw, ziół i środków gwałtownie działaiących; pod zagrożeniem za przekroczenie tego zakazu, oddania pod Sąd i wzbronienia mu raz na zawsze wszelkiej kuracji. (G. P.)

Autor „*Ramot i Ramotek Literackich*," obecnie zajmuie się wykończeniem tomu 3go i 4go tegoż dziełka, które Publiczność nasza tak dobrze przyięła. Księgarze tutejsi przedsiębiorą obecnie dosyć nakładów: I tak, *Senewald* iuż rozpoczął druk dzieła Kaz: *Wojcickiego* w 3ch tomach pod napisem: »Historja Literatury Polskiej w zarysach." *Merzbach* w dalszym ciągu Bibljoteki historycznej, drukuie »Historję Anglji." E. *Gliksberg*, ogłasza »Panowanie Jana Sobieskiego." Leon *Gliksberg*, kończąc wydanie Kroniki Stryjkowskiego, doda wiadomość o życiu tego Kronikarza, napisaną p. Mikołaia Malinowskiego. *Orgelbrand*, drukuie »Pamiętniki do panowania Zygmunta IIIgo, Władysława IVgo, i Jana Kazimierza," z dawnego rękopismu; wkrótce zaś zacznie drukować »Panowanie Jana Kazimierza," napisane p. Mich: Kraiewskiego, znanego z opisu życia Stefana Czarnieckiego, w Wyborze Pisarzów Polskich Tadeusza Mostowskiego. — P. Stan: Konst: z Siemuszowej *Pietruski*, znany z ogłaszania swoich spostrzeżeń nad zwierzętami fauny Galicyjskiej, które w swoiej menażerji w Podhorcach, obwodzie Stryjskim chowa, kończy postrzeżenia nad nórką (w teraźniejszym poszycie Bibl: Warsz: zamieszczone), następuiącą odezwą: »Udaię się znów do wszystkich tych moich Szanownych współ-rodaków, którzy postępki nauk przyrody na sercu maią, z prośbą, ieżeliby gdziebąć iakiego rzadkiego zwierza lub ptaka ułowiono, o takowym właściciela menażerji Podhorodeckiej łaskawie uwiadomić raczyli; szczególniej zaś do badań zoologicznych potrzebnemiby mi były bobaki czyli tak zwane *świszcze* i *bobry!* nawet ieżeliby takowych żywcem dostać nie można, to iuż sama dokładna wiadomość o nich, a mianowicie względem bobrów (którejby ci, co nad Bugiem i Wisznią mieszkaią, łatwo udzielić mo-

gli), iest dla zoologji kraiowej bardzo pożądaną i wielceby mnie uszczęśliwiła. (B. W.)

Wczoraj w Red: Kurjera złożono od Kr. zł. 6 gr. 20 dla Szpitalu *Marcinkanek*.

Dla oglądania fantów ustawionych w głównym salonie pałacu zwanego *Chodkiewiczów* przy ulicy Miodowej, a przeznaczonych dla Domu Przytułku ubogich *Starozakonnych*, o których donieśliśmy, onegdaj i wczoraj przybyło wiele osób wszelkiego stanu i wyznania; opłata za to oglądanie, przyjmuie się, iaką według łaski ofiaruią odwiedzaiący.

Nakładem Księgarni S. H. *Merzbacha*, wyszedł poszyt *15ty Taiemnic Londynu*, przez Franciszka *Trolopp*. Poszyt następny wyjdzie za dni 10. Prenumerata na całe dzieło (składaiące się z 18tu poszytów) przyjmuie się ieszcze w kwocie złp. 30 w Warszawie i na Prowincji po wszystkich Pocztamtach i Stacjach pocztowych.

Artyści Opery włoskiej, JPanna *Asandri*, JPP. *Salwi* pierwszy Tenor i *Korradi*, wracaiąc z Moskwy przez Warszawę, dadzą wkrótce Koncert w Salach Redutowych.

Wczoraj rozpoczęła się Licytacja rozmaitych sprzętów pozostałych po ś. p. Xiężnie *Zaiączkowej*. Wiele przedmiotów iest pięknych, a mnóstwo osób znajdowało się, ubiegaiąc się o kupno.

Przechodzący ulicą *Długą*, zatrzymuią się przed oknem Cukierni PP. S. *Beeli et Comp:* na rogu ulicy *Długiej* i *Miodowej*, w celu przypatrzenia się *cukierkowi* dość znacznej objętości. *Cukierek* ten wyobraża iedną z scen znanego romansu *Rynaldo Rynaldini*. Rozkoszny górzysty kraiobraz, sadzawka z wodotryskiem, fontanny, kilka figurek osób i zwierząt, most na rzece, przypominaią i scenę romansu, i rozkoszne miejsce, w którem *Rynaldo* spotkał się z Starcem z *Frontei*. Zaiste trudno było piękniej *osłodzić* ustęp burzliwego życia sławnego Bohatyra romansu, którego mało kto z umieiących czytać, nie czytał. Ale czemuż, kiedy skała z cukru; *Rynaldo*, iego powiernik *Cinthio*, Starzec z *Frontei*, młode Dziewice włoskie, piesek, etc., wszystko to iest z cukru; czemuż mówim, sadzawka niepłynie *limonjadą*, zdrój i fontanna nietoczą *orszady* lub *oranżady*, a krew którą ma wkrótce przelewać banda okrutnego rabusia, nie płynie *biszofem* albo *kardynałem*, które to napoie Cukiernie P. *Beeli* wyrabiaią tak doskonale!

Część karuzelów, hustawek, etc., z placu Krasińskiego, zaczęto przewozić na *Bielany*.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani, po *Dożywociu*, JP. *Rychter* 2-kroć, JPP. *Komorowski* i *Chomanowski*; po *Indjanie*, JPanna *Damse* i JP. *Żółkowski*.

Dnia 1go b. m. mieszkańcy miasta *Lublina* mieli smutną maiówkę, bo o kwandrans na 4tą z południa, wszczął się pożar w posesji w domu Nr 321, i w przeciągu niespełna godziny, obrócił w perzynę dom murowany z stajniami i wozowniami. Dziełem iedynie Opatrzności, iż wiatr był zachodnio-północny, gdyż przeciwnie domy przytykaiące od strony zachodniej, staćby się mogły pastwą płomieni. Ogród bowiem OO. *Kapucynów* od strony wschodniej, był tarczą nadziei, iż ten okropny żywioł nie posunie na miasto zniszczenia. Rychła pomoc komendy pożarnej, a szczególnie żołnierzy którzy zachęceni przykładem swego Dowódzcy, spieszący z własnego natchnienia na pomoc nieszczęśliwym, zdołała zapobiedz dalszym smutnym wypadkom. Ogień naprzód pochłonął stajnie, lecz dotąd niewiadoma przyczyna tego nieszczęścia.

Anglja. — Izba niższa 25go z. m. bez głosowania przyjęła wniosek Pana Roberta *Peel* (Pil) względem reformy banków w *Irlandji* i *Szkocji*. Proiekt ten ma na celu podobnie iak w Anglji ograniczyć puszczanie w obieg pieniędzy papierowych. — Królowa 25go z. m. pierwszy raz w obecnej porze wyprawiła bal galowy w pałacu *Bukingham* dla 1,000 gości. Xżna *Glocester* tegoż dnia obchodziła swoie urodziny. — Rządy Kolumbijskie (zapewne Wenezueli i Nowej Granady), poróżniły się z władzami ang: w *Mosquito* za wydalenie ich osadników z tego kraiu, i wysłały do brzegów *Mosquito* 4ry statki woienne. Z *Jamajki* wysłano okręt woienny ang: przeciw tym statkom. — Z *Buenos Ajres* donoszą 7go Lutego, iż ang: i francu: dowódzcy stacji marynarki pod *Montewideo* wzbraniaią się ieszcze uznać blokadę tego miasta. — *Brazylja* zawarła traktat z Rzecząpospolitą *Parraguay*, mocą którego statki obu kraiów maią wolną żeglugę na rzekach przez oba kraie płynących. — W *Londynie* znakomite Osoby zaproszone na Bale i inne zabawy wieczorne, postanowiły nie spóźniać się wcale i punktualnie przybywać na czas oznaczony w zaproszeniu. Królowa *Wiktorja* bardzo pochwaliła to postanowienie punktualności, iakoż nateraz dany Bal wszyscy goście przybyli nawet nie spóźniaiąc się na minutę, chociaż przez to była nieiaka mitręga w zaieżdżaniu poiazdów.

Francja. — Izba Deputowan: na posiedzeniu 25go z. m. uchwaliła kredyt 527,241 fr. na opłacenie procentów za część pożyczki *greckiej*, zawartą za rękojmią Francji. — Rozporządzeniem Królewskim z dnia 22go z. m. i na mocy prawa przez izby przyjętego, na pobór rekrutów za rok 1846 powołano do służby 80,000 wojsk lądowych i morskich z klassy z r. 1845.

— Komisja budżetowa uznała, aby wyznaczono 40,000 fr. na wynagrodzenie dla Aientów konsularnych, którzy byli zmuszeni opuścić swoie posady przez wybuch woiny w Maroko. Uznała oraz, aby powiększono flotę o 20 okrętów i 1487 ludzi. — P. *Guizot* (Gizo), ma wyiechać do wód *Wiszy*. — P. *Charteau* (Szarto), nowy franc: Konsul ieneralny w *Tangerze*, przybył na miejsce swoiego urzędowania. — Xżna *Beira* Małżonka *Don Karola*, wraca do zdrowia z długiej słabości. — Kapitan *Delecluze* (Delekliz), w miejsce Kapitana *Desrousseaux* (Derusso), mianowany dowódzcą wysp Śgo *Piotra i Miquelon*. — 25go z. m. spadły papiery na giełdzie paryzkiej, w skutek pogłoski, iż P. *Gizo* na dwa miesiące za urlopem opuści ministerstwo.

Niemcy. — Jeszcze są smutne opisy o szkodach wyrządzonych w różnych miejscach niemieckich kraiów przez nadzwyczajne wylewy rzek, przyczem i wielu ludzi postradało życie. Również przerażaiące są opisy przypadków wynikłych w czasie zeszłej nadzwyczaj mroźnej zimy; znaleziono wiele osób zmarzniętych, tak mężczyzn iak i kobiet, starych, będących w średnim wieku, a najwięcej dziatek.

Włochy. — X. *Brunelli* mianowany iest przez OJCA Śgo Posłem Nadzwyczajnym w *Madrycie*. — Między *Palermo* a *Messyną*, zaprowadzoną zostanie regularna żegluga parowa.

Rozmaitości. — Przestroga dla służących: Lokaj pewnego Urzędnika, trzepał mundur Pana swego w sieni, w tem przychodzi obcy człowiek i oddaie mu bilet, mówiąc: »Zanieś ten bilet zaraz do swego Pana, bo ia czekam na odpowiedź. Służący biegnie do swego Pana i oddaie mu bilet, Pan rozpieczętowawszy czyta na głos: Jeśli uda się, to dobrze, ieżli nie, to drugie dobrze. Człowiek co przyniósł ten bilet oszalał, zawoła Pan, niech wnijdzie! Służący biegnie po niego, ale wracaiąc woła: »Ah Panie, to był złodziej, skradł mi pański mundur.» — Kilku gości w pewnej restauracji niemieckiej zamówiło sobie u gospodarza porcje stokfiszu. Tenże, aby nieprzepomnieć liczby swych gości, liczył ich na nowo, powtarzaiąc: ieden, dwa, trzy, cztery, pięć stokfiszów. — Dowcipniś, który przeieżdżał przez pewne miasteczko, pyta się mieszkańca, czy ieszcze tu tyle iest głupców ile dawniej? Na co ten odpowie: Mamy tu głupców iak wszędzie, ale najwięcej ich tylko przeieżdża. — Przedsiębierca prowincjonalnego teatru, widząc raz trębacza próżnuiącego w orkiestrze, zapytał go z gniewem: »A czemuż Pan nie trąbisz?" »Mam teraz pauzy." »Pauzy! ofuknął Przedsiębierca, co mi tam po pauzach, a zacóż Panu płacę; proszę bardzo trąbić i pauzy!" — Mierny Artysta dramatyczny poróżnił się w towarzystwie z dowcipnisiem. »Poczekaj Pan, zawołał drugi, sprawię ci coś takiego, czegoś ieszcze nie dożył." »Co mi Pan sprawiasz? zapytał obrażony Artysta. Dowcipniś wyszedł; po chwili kazał przez lokaia wywołać swego przeciwnika. Tenże wyszedł. »Widzisz Pan, rzekł dewcipniś, kazałem cię wywołać, a tegoś pewno ieszcze nie dożył." — Ciekawe są tytuły gazet niemieckich teraz wychodzących. I tak wychodzą w Niemczech: *Prorok*, *Syn Marnotrawny*, i aż 3ch *Filantropów*, dalej *Uważacz*, *Prawdomówca*, *Żniwiarz* i *Dwóch zbieraczów*. Przytem dwóch *Pielgrzymów*, *Spaceruiący*, *Włóczęga* i dwóch *Heraldów*. W 4tej serji mieszczą się: *Humorysta*, *Gadacz*, *Wielomowca*, *Paple* i 2ch *Opowiadaczów*. Bogowie mitologji nie są tak liczni iak boginie. Jest bowiem tylko ieden *Jowisz* i ieden *Janus*; ale za to *Minerwy*, *Izys*, *Flora* *Hygja*, *Uranja* i aż trzy *Temidy*. Najwięcej używanym tytułem iest *Posłannik*. Są *Posłannicy* w *Prussach* w *Hessji*, Posłannik *Chrystjanizmu*, *Poganizmu*, Posłanniki *miasta* i *wsi*, oraz *pokoiu* (pax). *Przyiacioł* także nie zbywa; liczą *Przyiaciela wstrzemięźliwości*, *kraju*, *familji* i *prawdy*. Z zwierząt odznaczaią się pisma perjodyczne pod tytułem: *Osa*, *Mrówka*, *Pszczołka*. Z ciał niebieskich iaśnieie tylko iedno *Słońce*. — I zwierzęta przeięły się iuż maxymą, «że najlepiej w domu.» Obywatelowi K*** w Powiecie *Rawskim*, w zeszłym miesiącu ukradziono konia, którego iuż miano za straconego. Po upływie 6ciu tygodni, Obywatel wyszedłszy z rana na dziedziniec, usłyszał rżenie konia; w tem zwróciwszy oczy ku wrotom dziedzińcu, spostrzegł z wielkiem zadziwieniem i niewymownem ukontentowaniem owego straconego konia, o wpuszczenie go na podwórze proszącego. Jakoż rozczulony Obywatel otworzył czemprędzej bramę, zdjął mu ze łba przyrwaną uzdzienicę, którą zapewne przyniósł w procencie za czas stracony na woiażu, i wpuścił do stajni ulubione zwierzę, dawszy mu ieść tą samą ręką, z której dłoni dawniej zwykł zaiadać. Gdy przeto do powrotu tego konia nie tylko zaiste rodzinność miejsca, ale zapewne troskliwe staranie i łagodne z nim obchodzenie się spowodowało, ztąd więc wypływa świeży przykład, o ile i iak dalece potrzeba czuwać, aby zwierzęta na chleb pracuiące, nietylko przyzwoicie karmione były, ale nadto należy się z niemi obchodzić łagodnie. Historja poświadcza, że P. *Scipjo* i M. *Popiljus* będąc Cenzorami, postrzegli podczas popisu iednego Kawalera rzymskiego tłustego, a konia

pod nim zbyt chudego, spytali się go: «Czemu koń iego nie iest tak tłusty, iak on.» Na co ieździec odpowiedział: «Bo o sobie ia sam mam staranie, a o moim koniu Mastalerz.» Za którą to odpowiedź iako z ludzkością i szlachetnem sercem niezgodną, pomienieni Cenzorowie wymazali go z reiestru Szlachty.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Arystjew Piotr Kup: z Petersburga; Hauser Setkier Kupiec z Wrocławia; Hildebrandt Inżenj: z Hanoweru; Habermann Komisant z Frankfortu; Sembre Pułkow: z Petersb:; Siberg Konst: Hr: z Rzymu; Wederchen Józ: Kup: z Krakowa; Zieliński Józ: Kup: z Węgier. (G. P.)

DONIESIENIA.

Administracja Xięztwa Łowickiego. Zawiadamia Osoby interesowane, że w Dobrach Xięztwa Łowickiego, zawakowała **POSADA** Budowniczego, do której przywiązana iest pensja roczna Rsr. 360, Mieszkanie, Ordynarja w zbożu i furaż na utrzymanie koni. Osoby przeto posiadaiące stosowną na stopień ten kwalifikacją. zaopatrzone w potrzebne dowody, zgłosić się mogą do Administracji Xięztwa osobiście, lub przez korespondencją, gdzie po przejrzeniu dowodów osobie najwięcej znaiomości Budownictwa posiadaiącej, posada rzeczona konferowaną zostanie.— Łyszkowice d. 20 Kwietnia (2 Maia) 1845 r. — Administrator Xięztwa, w Zastępstwie Pomo: Admin: *Choromański.* Referent, F. *Staszewski.*

Reient Okręgu Łukowskiego. Zawiadamia interesowaną Publiczność, iż w dniu 14/26 Maia r. b. i dni następnych, zawsze od godziny 8ej z rana, na gruncie i we dworze Dóbr Drążgów Okręgu Żelechowskiego, sprzedawane będą więcej daiącemu wszelkie Ruchomości, iako to: Meble. Sprzęty domowe gospodarskie, kuchenne, staienne, Porcelana, Szkła, Faians, Bielizna, Inwentarze żywe, iako to: Konie, Owce, Bydło, Trzoda chlewna, Młyn deptak, Powozy, Zaprzęgi, Oranżerja, i inne przedmioty.



We wsi Cieleśnicy Okręgu i Pow: Bialskim, dawniej Podlaskiej teraz Lubelskiej Guber: położonej, iest po cenie umiarkowanej około sto sztuk TRYKÓW czystej krwi Merynosów, z najznakomitszych Oczarń Saskich pochodzących, na sprzedaż.



Kto z Handluiących Rybami, życzyłby sobie nabyć znaczną partję RYB w Stawach Falentskich, o półtory mili od Warszawy, może dowiedzieć się o warunkach w domu pod Nr 1297 przy ulicy Nowy Świat, po lewej ręce na dole, codzień do godziny 10tej z rana.

MAJĄTEK ZIEMSKI mil 2 od Warszawy, po lewej stronie Wisły położony, rozległości $31^1/_2$ włók miary nowopolskiej samych dworskich gruntów, maiący łąki i pastewniki obszerne, z których obecnie zbiera się do 600 fur siana, wysiewu oziminy do 90 korcy, wraz z propinacją we 2ch wsiach czyniącą do 4000 zł., iest do nabycia z wolnej ręki pod korzystnemi warunkami. Wiadomość w Hotelu Lipskim pod Nr 23, każdego dnia do godziny 10 rano.

Na letnie mieszkanie, są do wynaięcia POKOJE, przy ulicy Okopowej pod Nr 1763, w domu Szucha.

Podpisany, ma zaszczyt zawiadomić WW. Obywateli, że od dnia 8 Kwietnia r. b. ZAJAZD RADOMSKI przy ulicy Twardej Nr 1102 utrzymuiący, takowy opuścił; a nowo założony ZAJAZD pod nazwiskiem WIEDEŃSKI przy Kolei Żelaznej, w bliskości opuszczonego przy tejże ulicy w domu Paprockiego pod Nr 1085, otworzył; polecam się łaskawym względom Szan: Gości, aby iak dawniej, tak i nadal swemi względami zaszczycić mię raczyli. Alex: Biliński.



W dobrach Kurozwęki Gub: Radomskiej Pow: Stopnickim położonych, iest do wypuszczenia w 3-letnią dzierżawę od S. Jana r. b. MŁYN o 4ch kamieniach, z Foluszem i Tartakiem. Rzeczony Młyn w dobrym stanie, z zupełnie nowym Domem mieszkalnym, gruntem przeszło morgów 20 i łąką, na pewnej wodzie, w odległości mili od miast, Staszowa, Szydłowa, Rakowa położony, będzie wypuszczonym przez licytację w d. 20 Maja w Kancelarji Wójta Gminy Kurozwęki; na którą Pretendentów zaopatrzonych w kaucją kwocie zł. 1000 w Listach Zastaw: bez kuponów, niniejszem zaprasza się; warunki w Kancel: Wójta Gminy, w każdym czasie przejrzane być mogą.

DOBRA Donacyjne Rembisze, z 2ch Folwarków i 6 Wsi zarobnych składaiące się, w Pow: Ostrołęckim położone, są do wypuszczenia z dniem 1 Czerwca r. b. w 6-letnią administrację, na risico Administratora, kaucją odpowiednią posiadaiącego. Życzący wejść w układy, zgłosić się może do podpisanego Pełnomocnika, zamieszkałego w mieście Radomiu. Antoni *Dąbrowski*, b. Naczel: Pow: Radomskiego.



We wsi Sokołowie pod miastem Dobrzyń nad Drwęcą, w Pow: Lipnowskim, znajduie się do sprzedania 200 MACIOR i 200 SKOPÓW w cienkiej wełnie i zupełnie zdrowych. Maiący chęć nabycia, zechcą osobiście lub w listach frankowanych zgłosić się do Dzierżawcy dóbr Sokołowskich, adresuiąc przez Płock i Dobrzyń nad Drwęcą.

W Kantorze urządzania Dóbr, Lasów i Techniki Gospodarskiej przy ulicy Bielańskiej Nr 594, są ANSZLAGI do wydzierżawienia większych i mniejszych Dóbr, Propinacji i Młynów. — Potrzebny iest do znacznych Dóbr dobry JEOMETRA, i 2ch dobrych GORZELNIKÓW; oczym dowiedzieć się można w tymże Kantorze. — Dr Fr: *Betzhold*, Radca Ekon:.



O 7 wiorst od Warszawy, na trakcie Petersburgskim, w plantacjach winogron, w wiosce Swidry, należącej do dóbr Tarchomińskich, są do zbycia młode KRZEWINY WINOGRON w kilku gatunkach. Ktoby takowe życzył nabyć za pomierną cenę, może się udać wprost do właściciela w tychże plantacjach zamieszkałego, lub też przy ulicy Nowy-świat pod Nr 1251, do Pana Labej.



MACIOR sztuk 150 wysoko-poprawnych, z wysadnią wełną, zdrowych; niemniej SKOPÓW sztuk 200, także z wełną iak wyżej, zdatnych do chowu, dostać można w dobrach Belna pod Gostyninem Skopy zaraz mogą być wzięte po strzyży w początku Maia; zaś Maciory na początku Czerwca po odsadzeniu jagniąt. Korespondować można franko przez Kutno; w Warszawie zaś w Hotelu Niemieckim pod Nr 2. J. L.

Dziś rano ciepła stopni 10. Wczoraj w południe 12.

TEATR ROZMAIT:. Jutro, 17ty raz *Marja Mulatka.* 77my raz *Zachód słońca.*

Jutro u *Maiewskiego* przy ulicy Bednarskiej, na Śniadanie Raki, Kurczęta, Szparagi, Chłodnik, Łosoś, Bekasy, Kapłon, Polędwica, Pieczeń i Zrazy angielskie, Nelsony, Befsztyk, Kotlety z piórc kartoflan:, Potrawa z główki cielęcej i pulard, Kiełbasy.— Obiad: Zupa szczawiowa, Rosół, Sztuka mięsa, Wątróbki z iarzynami, Prosie, Pieczeń angielska z sałatą, Krem.